



SOBÓCKI KURIER

NR 1(21)/2023
www.sobotka.pl

Styczeń/Luty 2023

GAZETA SAMORZĄDOWA MIASTA I GMINY SOBÓTKA
ISSN 2719 - 8596
Egzemplarz bezpłatny

W tym numerze szczególnie polecamy:



**W Nowy Rok z nowymi nadziejami.
Rozmowa z Mirosławem Jaroszem
Burmistrzem Sobótki
str. 3**

**O muzyce nie tylko dla amatorów
opowiada Paweł Melka
str. 7**



fot. Maciej Rajfur



**Manufaktura Żywica spod Ślęzy
str. 10**

**Akademia Kolarstwa w Sobótce.
Rozmowa z Bartoszem Huzarskim
str. 15**



61.



Na początku sesji Monika Szima-Efinowicz - dyrektor Muzeum Ślązańskiego - opowiedziała o historii placówki i wystawach, które były organizowane w związku z obchodami 60-lecia placówki w minionym roku.

- Wszyscy odwiedzający muzeum udowodnili, jak bardzo potrzebują tego miejsca. Przy wzmożonym ruchu turystycznym w 2022 roku prawie trzykrotnie zwiększyła się liczba odwiedzających. Nowe wystawy są kluczowe dla mieszkańców regionu - przekonywała dyrektor.

Do porządku sesji wprowadzono projekt uchwały w sprawie upoważnienia burmistrza do dokonywania zmian w planie do-

dochodów i wydatków budżetu związanych z pomocą dla obywateli Ukrainy. W dalszej części podsumowano działalność komisji działających w 2022 roku w gminie. Szczegółowe informacje o pracach komisji są dostępne na stronach Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Urzędu Miasta i Gminy w Sobótce.

Skarbnik Magdalena Sączawa przedstawiła projekt uchwały dotyczący zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy na lata 2023-2035. W tej sprawie wypowiedział się radny Grzegorz Chrzan.

- Chciałbym abyśmy bardziej precyzowali zadania, jakie będziemy podejmować, jakie fundusze otrzymaliśmy i na co były kierowane. Co w ramach tych środków robimy - mówił radny.

Grzegorz Chrzan wspominał o środkach rządowych skierowanych dla wsi popegeerowkich na naprawę infrastruktury i poprawę warunków życia w wielu obszarach.

- Co zatem się stało, że pomijamy te miejscowości i kierujemy te wszystkie środki na budowę dróg w Sobótce i Rogowie Sobóckim? - pytał radny.

Swoje niezadowolenie wyraziła także radna Iwona Czyż. Jako mieszkanka Mirosławic wie, jak likwidacja Państwowych Gospodarstw Rolnych wpłynęła na życie rodzin

w kolejnych pokoleniach. Zdaniem radnej pomoc należało przekazać na remont ulicy Przysiółkowej w Mirosławicach, gdzie mieszka najwięcej osób dotkniętych transformacją systemową.

Do sprawy odniósł się burmistrz Mirosław Jarosz. Włodarz tłumaczył, że każda podejmowana decyzja jest szczegółowo analizowana, a sprawa związana z ulicą Przysiółkową była wielokrotnie omawiana.

Do wypowiedzi Iwony Czyż odniosła się Leokadia Andrzejewska, sołtys Rogowa Sobóckiego, która uważa, że remont Słonecznej jest zasadny. Głos zabrała również radna Danuta Szczęch-Drozd.

- Nie rozumiem radnych, którzy są przeciwko zadaniom w budżecie i są przeciwni działaniom innych radnych. Trudno to zrozumieć, bo zależy nam, aby w każdej miejscowości zrobić to, co jest konieczne - podsumowała radna.

W kwestii spornych inwestycji wypowiedziała się przewodnicząca Rady Miejskiej - Mówienie, że jestem za inwestycjami, a głosuję przeciw inwestycjom jest niespójnością i wprowadzaniem ludzi w błąd - tłumaczyła Hanna Piwowarska.

W dalszej części sesji podjęto szereg uchwał, m in. uchwałę w sprawie zmiany budżetu Gminy Sobótka na 2022 rok, uchwały

w sprawie nadania nazw ulicom w miejscowościach Nasławice (ul. Owocowa) i Będkowice (ul. Kupały) oraz uchwałę w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi. Poinformowano także o konsultacjach społecznych z mieszkańcami Przemilowa w sprawie zmiany miejscowości z przysiółka na wieś.

Radny Paweł Ladra pogratulował burmistrzowi uroczystej noworocznej gali w Ślązańskim Ośrodku Kultury.

- Kwotę, jaką pan pozyskał dla gminy zrobiła wrażenie na mieszkańcach. - powiedział radny.

Podziękował także za realizację szeregu przedsięwzięć ważnych dla mieszkańców Rękowa, Nasławic i Starego Zamku.

Na zakończenie sesji burmistrz odniósł się do głosowań i wypowiedzi radnych na ostatniej sesji grudniowej. Zaprezentował też porównawczo stawki podatku oraz stawki za wywóz śmieci w Sobótce i gminach ościennych.

(bom)

Sobótka

Rozlicz PIT w Gminie Sobótka



Jeżeli na dzień 31 grudnia 2022 r. mieszkasz, mieszkasz w Gminie Sobótka, możesz rozliczyć się w Pierwszym Urzędzie Skarbowym we Wrocławiu.

Wystarczy wpisać w deklaracji PIT miejsce zamieszkania **Gmina Sobótka**. Adres zameldowania nie ma znaczenia. To nic nie kosztuje, a Twoje pieniądze zostaną wykorzystane na realizację Twoich potrzeb.

W 2022 roku wpływy z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych do budżetu Gminy Sobótka wyniosły 15 mln zł przy dochodach gminy na poziomie 90 mln zł co stanowiło 16,7 % wszystkich dochodów gminy.

Zostaw swoje podatki w naszej gminie.

Równowartość środków z PIT - 38%

Budowa dróg	15 km	
Budowa ścieżek rowerowych	25 km	
Budowa sieci wodociągowej	21,4 km	
Nasadenia drzew	15 000 szt.	

Kolejne fundusze na remonty dróg



■ Kolejna dotacja z RFRD na remonty dróg w gminie Sobótka

Gmina Sobótka otrzyma pieniądze na remont ulicy Przysiółkowej w Mirosławicach. Pieniądze pochodzą z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Łącznie Dolny Śląsk otrzyma ponad 145 mln zł. Dzięki dofinansowaniu zmodernizowane zostaną drogi gminne i lokalne - aż 107 kilometrów nowych i wyremontowanych dróg w naszym regionie.

- Ruszyły projekty związane z siecią połączeń między dużymi miastami, siecią tras szybkiego ruchu w ciągu ostatnich 10 lat. Bardzo często mieliśmy do czynienia w małych gminach i miastach ze stanem dróg, które nie dotknął żaden remont

przez 50-60 lat - mówił na spotkaniu w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski.

Gmina Sobótka otrzymała już ponad 1 mln 919 tys. zł na przebudowę ulicy Nasławickiej w Rękowie. Wymieniana tam jest nawierzchnia, wybudowany zostanie chodnik i przebudowana kanalizacja deszczowa. Kolejna transza funduszy dotyczy ulicy Przysiółkowej w Mirosławicach. Za kwotę blisko 3 mln zł (z czego 1 mln 454 tys. zł z dotacji z RFRD) przebudowana zostanie droga wraz chodnikiem, siecią elektroenergetyczną i kanałami technicznymi.

(bom)

NOWY ROK – NOWE NADZIEJE

ROZMOWA Z BURMISTRZEM MIROŚLAWEM JAROSZEM

Rok 2022 był rokiem, który odegrał w naszym życiu znaczącą rolę. Wybuch wojny na Ukrainie, rekordowa inflacja, rosnące ceny to tylko niektóre problemy, które odcisnęły piętno na życiu i codzienności każdego mieszkańca gminy Sobótka.

Z jakimi problemami musiał zmierzyć się w minionym roku lokalny samorząd? Z jakimi nadziejami wraca w 2023 rok? Z takimi pytaniami zwracam się do Burmistrza Miasta i Gminy Sobótka – Mirosława Jarosza.

Panie burmistrzu, jaki był rok 2022 dla Gminy Sobótka?

- Myślę, że mimo wszystko pomyślny, chociaż zdeterminowany wojną w Ukrainie, w którą, chcąc nie chcąc, jako społeczeństwo bardzo się zaangażowaliśmy. W nowej rzeczywistości udało nam się jednak szybko odnaleźć, między innymi dzięki niesamowitej aktywności i pracy wolontariuszy oraz wielu ludzi dobrej woli i wielkiego serca. Każdy pomagał, jak mógł. W Sobótce i całej gminie w tamtym okresie znalazło bezpieczny dom kilkuset uchodźców.

Na pewno negatywny wpływ na życie mieszkańców gminy, a także na realizację naszych planów inwestycyjnych miała inflacja. Trzeba było podejmować nie raz bardzo trudne decyzje. Zwiększały się bowiem koszty zarówno projektów, jak i ich realizacji. Wszyscy to odczuliśmy. Jednak mimo wielu przeciwności sporo zadań doprowadziliśmy do końca. I to właśnie uważam za sukces, bo jeżeli potrafimy działać w sytuacji kryzysowej, to poradzimy sobie w każdej.

Inwestycje to długotrwały proces, poprzedzony przygotowaniem całej dokumentacji. Na realizację każdego zadania, czyli efekt końcowy, trzeba często długo czekać. Ponadto ogólna sytuacja polityczna i ekonomiczna nie pozostaje bez wpływu na finanse samorządów. Co, mimo tego, udało się sfinalizować?

- Niestety, okres pandemiczny znacząco wpłynął na działania wielu instytucji, z którymi konieczne jest uzgadnianie dokumentacji projektowych, co powodowało i niekiedy nadal powoduje opóźnienia w naszych planach. Pomimo tego wiele z naszych założeń udało się zrealizować.

Największym zadaniem zakończonym w roku 2022 było wybudowanie nowego budynku szkolno-przedszkolnego w Rogowie Sobóckim z nowoczesnym zapleczem i piękną salą gimnastyczną. Pomimo niewielkich opóźnień, w grudniu uzyskaliśmy pozwolenie na użytkowanie nowego obiektu szkoły i już teraz uczniowie, nauczyciele i rodzice z niego korzystają.

Ponadto w roku ubiegłym zakończyliśmy wyczekiwaną od wielu lat przebudowę „osiedla za torami” czyli ulic - Dworcowej, Stacyjnej i Złotej w Sobótce. Nowe nawierzchnie dróg, chodniki, kanalizacja deszczowa, oświetlenie oraz zmodernizowana sieć wodociągowa to, w połączeniu

z zakończoną przed dwoma laty budową kanalizacji sanitarnej, efekt ciężkiej pracy, na który mieszkańcy tego rejonu miasta czekali od dziesięcioleci.

W roku ubiegłym postawiliśmy niemal 100 nowych punktów oświetleniowych przy drogach gminnych i powiatowych, łącznie w siedmiu miejscowościach na terenie naszej gminy – w Będkowicach, Przemilowie, Krysztalowicach, Siedlakowicach, Nasławicach, Sulistrowicach i Sobótce. Ważne były również zadania związane z poprawą warunków życia społecznego i kulturalnego na terenach wiejskich, czyli inwestycje związane z budowlami i remontami świetlic wiejskich. A jest to m.in. budowa zaplecza wiejskiego w Strachowie, remont świetlicy w Krysztalowicach, rozbudowa chaty grillowej w Sulistrowiczkach, dokumentacje projektowe na przebudowę świetlicy wiejskiej w Michałowicach czy budowę nowej świetlicy w Okulicach. No, i nie możemy zapomnieć o dwóch zadaniach z pierwszej połowy ubiegłego roku związanych z kulturą fizyczną, czyli budowie nowego placu zabaw w Świątnikach i budowie pierwszego w historii gminy skateparku, którego otwarcie ściągnęło wielu młodych adeptów deskorolek, rowerów, rolek i hulajnóg.

Mówi pan o realizacji wielu inwestycji. Które nazwałby pan przełomowymi dla miasta, gminy i jej mieszkańców?

- Każda z inwestycji realizowanych przez nasz samorząd, niezależnie od jej skali czy wartości, jest równie ważna. Jednak bez wątpienia trzy z nich, rozpoczęte jeszcze w roku 2021, ale ze względu na swoje zaawansowanie realizowane w dużej mierze w roku ubiegłym, można nazwać inwestycjami przełomowymi. Pierwsza - to budowa nowej magistrali wodociągowej, która zapewni bezpieczną dostawę wody do większości domostw i ograniczy awarie, które w ostatnich kilkunastu latach tak nękają naszą gminę. Zadanie ważne dla całej naszej społeczności. Podjęliśmy trudną, ale konieczną decyzję i w pierwszej kolejności chcemy „naprawić kręgosłup”, czyli główną sieć przesyłającą wodę ze stacji uzdatniania do niemal wszystkich miejscowości naszej gminy. W ramach tego zadania zabezpieczymy ponadto mieszkańców w kolejny zbiornik wody, dzięki któremu poprawi się ciągłość dostaw.

Kolejnym ważnym i przełomowym zadaniem jest budowa sieci ścieżek rowerowych na terenie miasta Sobótka. Może trudno w to uwierzyć, ale na terenie całej naszej gminy, nazywanej gminą turystyczną, dotychczas nie istniał nawet 1 metr ścieżki rowerowej. W 2021 roku, w partnerstwie z Gminą Kąty Wrocławskie i Jelcz-Laskowice, przystąpiliśmy do projektu, w ramach którego na terenie naszego miasta powstaje ponad 5 km dróg rowerowych oraz parkingi w miejscach przesiadkowych, tzw. Park&Ride i Bike&Ride. Celem tego projektu jest skomunikowanie punktów przesiadkowych, placówek oświatowych i atrakcji turystycznych, tak żeby

mieszkańcy i turyści mogli szybko przemieszczać się na rowerach w bezpieczny sposób.

Następną strategiczną inwestycją, która w ubiegłym roku nabrała realnych kształtów i już częściowo zakończyła się sukcesem, jest rozbudowa szkoły w Rogowie Sobóckim. W wyniku reformy edukacji Gmina musiała się zmierzyć z problemem zapewnienia dodatkowych sal dydaktycznych na terenie swoich placówek oświatowych. Największe ograniczenia napotkaliśmy w Rogowie Sobóckim, dlatego też podjęliśmy decyzję o rozbudowie szkoły w tej miejscowości. Całkiem niedawno udało nam się zakończyć pierwszy etap zadania. Obecnie trwa przebudowa starego budynku szkoły. Już od nowego roku szkolnego 2023/2024 uczniowie będą mogli w pełni korzystać z obu nowych obiektów.

Sobótka to miejsce szczególne ze względu na swoje położenie. Na co mogą liczyć turyści i miłośnicy aktywnych form spędzania czasu w bliższej i dalszej przyszłości.

- Bez wątpienia zadaniem, które powinno sprzyjać nie tylko mieszkańcom, ale i turystom, jest budowa ścieżek rowerowych. Wspominałem już o nich wcześniej. W ramach tej inwestycji wykonano miejsca postojowe przy stacji PKP (ul. Stacyjna), wyremontowany zostanie przystanek PKS w centrum Sobótki, w obrębie którego - poza nowymi wiatami przystankowymi i rowerowymi - powstanie multimedialna informacja turystyczna „smart station” oraz toaleta publiczna. W ubiegłym roku przy współpracy klubu kolarskiego, ośrodka sportu, Gminy oraz Lasów Państwowych udało się w Masywie Ślęży wyznaczyć dwie nowe trasy rowerowe MTB. Obecnie jesteśmy na etapie projektowania dwóch parkingów u podnóża Ślęży – w Sobótce i Będkowicach, które w przyszłości służyć będą zarówno lokalnej społeczności, jak i turystom. Ponadto liczymy, że rozładują bardziej równomiernie ruch turystyczny w naszej gminie. Jeszcze jednym istotnym projektem, który obecnie jest wykonywany, jest przebudowa głównej płyty na rynku Sobótki. Jej celem jest większe otwarcie i uatrakcyjnienie obecnej przestrzeni. To ważny punkt w mieście, ponieważ właśnie tutaj odbywają się liczne wydarzenia społeczno-kulturalne, wynikające z wieloletnich tradycji sobótkowych, przyciągające zarówno mieszkańców, jak i gości z zewnątrz. Jakby nie było, jest to wizytówka miasta.

Jakie są pana priorytety na ten rok?

- Priorytetów jest wiele, jednak ze względu na czas nie wszystko jesteśmy w stanie zrealizować. W pierwszej kolejności chciałbym sfinalizować zadania, które rozpoczęliśmy w latach ubiegłych. Na pewno zakończymy trzy strategiczne zadania, czyli budowę magistrali wodociągowej, budowę ścieżek rowerowych i rozbudowę szkoły w Rogowie. Ponadto naszym celem jest zakończenie inwestycji drogowych, na które już pozyskaliśmy dofinansowanie, czyli przebudowę drogi Ręków - Olbrachtowice i rozpoczęcie remontu ulicy Przysiółkowej w Mirosławicach. W tym roku zostanie oddana do użytkowania nowa świetlica w Wojnarowicach oraz planujemy rozpocząć przebudowę świetlicy w Michałowicach. W kolejce czekają następne budowy - nowe świetlice w Okulicach i Starym Zamku, na które dokumentacje już po-

siadamy lub są na ukończeniu. Będziemy intensywnie poszukiwać środków zewnętrznych, żeby te zadania rozpocząć jak najszybciej. W 2023 r. planujemy wybudować ponadto nowe oświetlenie drogowe w Garncarsku i Starym Zamku.

Wiele inwestycji rozpocznie się w roku bieżącym, jednak ze względu na swoje zakresy ich zakończenie w 2023 roku nie będzie możliwe. Jest to m.in. budowa kanalizacji w Michałowicach, w Mirosławicach na ul. Południowej i w Sobótce na ul. Osiedle Robotnicze, czy przebudowa dróg gminnych w Sobótce (ul. Ciasna, Makowa, Chabrowa, Liliowa, Różana, Kwiatowa i Łąkowa), w Nasławicach (ul. Lipowa i Drukarska) i Rogowie Sobóckim (ul. Słoneczna).

Jednocześnie Gmina zamierza aplikować o dofinansowanie na wszelkie zadania inwestycyjne do programów, z których jesteśmy w stanie uzyskać wsparcie finansowe, np. do pałacu w Świątnikach.

Jak każdy władarz ma pan sympatyków i przeciwników. Z krytyką musi się pan mierzyć niemal codziennie. Jak pan tę krytykę skomentuje?

- Ważną rzeczą jest oddzielenie krytyki od krytykanctwa i pospolitego hejtu. Nie lekceważę głosów krytycznych, ale staram się robić swoje. Realizuję mój program wyborczy, bo zobowiązania wobec mieszkańców są dla mnie najważniejsze. Zawsze do swoich obowiązków podchodziłem bardzo poważnie. Ludzie, którzy dzisiaj mówią lub piszą, że w Sobótce nic się nie zmienia, nie mają racji. Środki, które udało się nam pozyskać na rozwój tego miejsca, a jest to kwota niebagatelna – 63 miliony w ciągu czterech lat – sprawiły, że zarówno miasto, jak i wioski zmieniają swoje oblicze. O takich funduszach na początku mojej kadencji nawet nie marzyłem. Dziś, patrząc z perspektywy czasu, mogę stwierdzić, że udało mi się, w większym lub mniejszym stopniu, zaspokoić oczekiwania wielu grup społecznych. Ale do zrobienia ciągle jest bardzo dużo.

Czy burmistrz Sobótki ma czas na odpoczynek?

- Dobre pytanie. Próbuje wygospodarować dla siebie w natłoku spotkań trochę wolnego czasu, ale marnie to wygląda. Doba jest za krótka. Staram się być wszędzie, gdzie dzieje się coś ciekawego i wartościowego. A takich wydarzeń w naszej gminie jest wiele. Poza tym pełnię funkcję burmistrza trudno wyłączyć myślenie o pracy. Nawet kiedy wsiałam na rower i przemierzam kolejne kilometry, nie potrafię w pełni się zrelaksować. Cały czas mam włączoną opcję „czuwania”. Chyba jestem pracoholikiem.

Na koniec proszę powiedzieć, czego życzyłby pan sobie oraz mieszkańcom gminy Sobótka w 2023 roku?

- Przede wszystkim spokoju i stabilności we wszystkich dziedzinach życia. Wydarzenia ostatnich lat ten spokój mocno nam zaburzyły. Sporo się działo – covid, wojna, powódź. Mam nadzieję, że nic podobnego w tym roku już nas nie zaskoczy. Dlatego życzę wszystkim jak najmniej trosk i wielu powodów do radości. Zarówno sobie, jak i mieszkańcom życzę także nowych szans na rozwój miasta i gminy. Z Sobótką jestem mocno związany od 2003 r. i pomyślność tego miejsca leży mi głęboko na sercu.

Rozmawiał Jacek Bomersbach

SPOTKANIE NOWOROCZNE

Ponad dwieście osób wzięło udział w gali noworocznej, podsumowującej działania w obszarze inwestycyjnym, społeczno-kulturalnym i sportowym w gminie Sobótka w 2022 roku. Imprezę otworzyły Jasełka przygotowane przez uczniów i nauczycieli Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Sobótce.

Spotkanie Noworoczne zorganizowano w Słężańskim Ośrodku Kultury. Na scenie wystąpiło kilkudziesięciu młodych aktorów i tancerzy oraz chór. Niezwykle widowisko teatralne, nagrodzone owacją na stojąco, przygotowali nauczyciele – Anna Majdzik, Małgorzata Kotwica, Izabela Sieradzka, Aleksandra Myk (choreografia) i Wojciech Magnucki (oprawa muzyczna).



■ Burmistrz Mirosław Jarosz - gospodarz Spotkania Noworocznego

na naszym terenie. Mirosław Jarosz jest człowiekiem bardzo pracowitym. Nigdy w historii żaden władarz nie pozyskał tak dużej kwoty na rozwój gminy Sobótka. Zmiany są tutaj zauważalne – mówił Jarosław Węglowski, burmistrz Niemczy.

Wójt Marcinowic - Stanisław Leń, często odwiedza Sobótkę. Jego zdaniem gmina zmienia się pod względem bezpieczeństwa, ale nie tylko.

- Powstają nowe trasy rowerowe i nowe chodniki. Dla mieszkańca to szczególnie ważne. Widać tutaj rozwój sportu i kultury. Wszystkie elementy dają pozytywny wynik. Jako sąsiad jestem dumny, że mogę czerpać z Sobótki inspirację – wyznaje wójt Marcinowic.

Bogactwo wydarzeń kulturalnych i społecznych minionego roku zaprezentowali prowadzący galę - Ewa Dąbrowska i Tomasz Wypler. Sportowymi osiągnię-



Po Jasełkach odbył się pokaz multimedialny najważniejszych wydarzeń w minionym roku. Ogromne zainteresowanie wywołała prezentacja działań inwestycyjnych, której dokonał burmistrz Mirosław Jarosz, oraz wysokość środków pozyskanych na rozwój infrastruktury w gminie.

- Można wiele zrobić, ale do tego potrzebny jest zespół ludzi. Nie wierzyłem, kiedy otrzymałem informację, że gmina przez cztery lata pozyskała 63 miliony złotych. To kwota niewyobrażalna. Dlatego dziękuję pracownikom urzędu. Wspólnie budujemy zespół, na którym można polegać – mówił burmistrz.

Władarz przedstawił też plany inwestycyjne na bieżący rok, m.in. zakończenie budowy dróg, tras rowerowych, remiz i świetlic wiejskich oraz budowę chodników i oświetlenia.

Na spotkanie noworoczne zaproszono posła Pawła Hreniaka, Tadeusza Szulca - dyrektora PKP Nieruchomości, burmistrza Niemczy Jarosława Węglowskiego i Stanisława Lenia – wójta gminy Marcinowice.

- W Sobótce naprawdę wiele się dzieje i warto to podsumować. Burmistrz i jego zespół podjęli się modernizacji gminy i to się udało. Należy wspomnieć o uruchomieniu połączenia kolejowego czy



inwestycji w edukację, np. budowa szkoły w Rogowie Sobóckim. Są też nowe drogi, świetlice, działania związane z rozwojem turystyki – wyliczał poseł Paweł Hreniak.

Wśród gości nie mogło zabraknąć radnych Rady Miejskiej, sołtysów oraz przedstawicieli rad sołectkich i kół gospodyń wiejskich, przedsiębiorców, dyrektorów gminnych placówek, a także działaczy klubów sportowych, stowarzyszeń i organizacji pozarządowych. Co o Sobótce mówią władze sąsiednich gmin?

- Podobnie jak burmistrz Jarosz jestem pierwszą kadencją burmistrzem. Wymieniamy się spostrzeżeniami o zmianach

organizacyjnymi podzielili się z publicznością znani działacze – Bartosz Huzarski, Monika Jackowicz i Antoni Stankiewicz.

W trakcie wydarzenia śląską „Lipkę” zaprezentował duet uczniów ze szkoły w Świątnikach, a stare dobre przeboje muzyki pop wykonała grupa wokalna ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Sobótce. Na zakończenie gali wystąpiły tradycyjnie lokalne zespoły ludowe - Olbrachtowiczanki, Rozmaryni i Strzegomianki.

Jacek Bomersbach



Podsumowanie działań strażaków

W 2022 roku strażacy ochotnicy z Sobótki Zachodniej gasili 33 pożary. Jednostka wyjeżdżała do ponad 120 różnych zdarzeń na terenie gminy i powiatu wrocławskiego.

Ochotnicza Straż Pożarna podsumowała ubiegły rok. Oprócz kilkudziesięciu pożarów mundurowi wyjeżdżali aż 89 razy do tzw. miejscowych zagrożeń. Zaliczamy do nich zabezpieczenie wypadków drogowych, walkę z powodzią czy usuwanie skutków wicher, np. odblokowywanie dróg przez powalone drzewa. Trzech strażaków podniosło też swoje kwalifikacje.

- Brałiśmy udział w spotkaniach z dziećmi i młodzieżą w podstawówkach i przedszkolach. Dyspozycyjność naszej jednostki za rok 2022 to 98 procent. Z tego dwa zdarzenia nie podjęte ze względu na brak kierowcy – informują strażacy.

Dzięki staraniom OSP i sponsorom udało się zdobyć pieniądze na nowy sprzęt. W 2022 roku zakupiono m. in. cztery komplety ubrań typu Nomex, zestaw uzupełniający do torby PSR R1, trzynaście hełmów, szelki bezpieczeństwa, latarkę



kątową, laptop i rzutnik. W poprzednim roku strażacy obchodzili również uroczystość 75-lecia istnienia OSP w Sobótce Zachodniej. Strażacki sztandar został odznaczony Złotym Medalem dla Zbiorności. OSP zdobyła też dotacje na zakup sprzętu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Krajowego System Ratowniczo-Gaśniczego i jeden procent dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

(bom)



Wypadek na szlaku

Podczas zjazdu żółtym szlakiem 80-letni mężczyzna przewrócił się na rowerze i stracił przytomność. Na skutek udaru doszło u niego do zatrzymania krążenia. Mężczyzna na szczęście przeżył.

Starszy pan zjeżdżał na rowerze ze szczytu Ślęży w kierunku Przełęczy Tapadła. Podczas jazdy prawdopodobnie zemdlał i z impetem uderzył o podłoże. Okazało się, że potrzebuje natychmiastowej pomocy medycznej.

- U mężczyzny, potrzebującego pilnej pomocy, doszło do zatrzymania krążenia, najprawdopodobniej na skutek udaru. Strażacy udali się tam, aby precyzyjnie zlokalizować miejsce zdarzenia. Zabezpieczyli lądowisko dla śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i udzielili pierwszej pomocy – poinformowano nas w wojewódzkim stanowisku kierowania Państwowej Straży Pożarnej (PSP) we Wrocławiu.

Na miejsce wyjechało aż dziesięć zastępów straży pożarnej, z których część została zawrócona. Po przyjeździe służb okazało się, że mężczyzna odzyskał przytomność. Magdalena Cwynar - oficer prasowy dolnośląskiego komendanta PSP we Wrocławiu informuje, że mężczyzna został odtransportowany do szpitala. W akcji wzięli udział: OSP Sobótka, OSP Sobótka Zachodnia, JRG PSP Kąty Wrocławskie, Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

(bom)

Kradzież drewna

Policjanci z Sobótki zabezpieczyli kawałki drzew, które pochodziły z nielegalnej wycinki. Okazało się, że konary były własnością Gminnej Spółki Wodnej w Sobótce.

Funkcjonariusze zostali powiadomieni, że na terenie posesji znajduje się drewno opałowe. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że pochodziło ono z nielegalnej wycinki w okolicy rowów melioracyjnych. Złodziej poinformował stróżów prawa, że gałęzie były niczyje.

- Przypomnijmy, że kradzież drzewa, czy też nielegalna wycinka wyczerpuje znamiona przestępstwa. W tym wypadku czekamy jeszcze na jego wycenę ale już wiadomo, że będzie to kwota nie mniejsza niż tysiąc zł. Zatem sprawcy grozić może kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności – informuje starsza aspirant Aleksandra Freus z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu.

Mundurowi zabezpieczyli drzewo poukładane na terenie posesji. Mężczyzna tłumaczył, że leżało ono przy rowie melioracyjnym i prawdopodobnie było niczyje. Fakty okazały się są inne. Drzewo było własnością gminnej spółki wodnej, która w tej sprawie złożyła już zawiadomienie o przestępstwie. Karą za kradzież drewna jest pozbawienie wolności nawet do pięciu lat. Dodatkowo, jak wynika z art. 290 Kodeksu karnego, w razie skazania za wyrąb drzewa albo za kradzież drzewa ściętego lub powalonego, sąd orzeka na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w wysokości podwójnej wartości drzewa.

(bom)

Panie Marku, witamy w domu !



Marek Dąbrowski – mieszkaniec Sobótki – po 14 miesiącach powrócił z Polskiej Stacji Polarnej im. H. Arctowskiego, na której przebywał w ramach 46. Wyprawy Antarktycznej. Z panem Markiem oraz innymi pracownikami Stacji mieliśmy okazję spotkać się w grudniu 2022 r. w Ślązańskim Ośrodku Kultury podczas bezpośredniej relacji streamingowej. Poznaliśmy wówczas tajniki profesji ludzi, którzy w trudnych warunkach klimatycznych, z dala od rodzin wykonują swoją pracę naukowo-badawczą.

Liczymy, że już niebawem spotkamy się z Markiem Dąbrowskim na łamach naszej gazety oraz w spotkaniach na żywo.

(red)

Otwarcie linii kolejowej - strzałem w dziesiątkę -

Koleje regionalne nie obniżą cen biletów, bo nie dostały refundacji z rządu. W grudniu 2022 o trzy procent wzrosły koszty przewozów pasażerskich na linii nr 285 (Wrocław-Sobótka-Świdnica) i na razie tak pozostanie.

Obecnie bilet do Sobótki kupiony w kasie na wrocławskim Dworcu Głównym kosztuje 15,50 zł. U konduktora w pociągu 23,50 zł. Według wyliczeń przewoźnika linią nr 285 kursuje około piętnaście tysięcy pasażerów tygodniowo. W 2022 roku z przejazdów Kolei Dolnośląskich (KD) skorzystało szesnaście milionów pasażerów. To rekordowy wynik przewoźnika.

- Ostatnia zmiana taryfikatora cen biletów miała miejsce w grudniu 2022 roku i wyniosła zaledwie trzy procent. Rząd przeznaczył 500 mln złotych dotacji dla PKP Intercity na refundację cen biletów. Refundacji nie otrzymały Koleje Dolnośląskie. O wszystkich zmianach w ofertach taryfowych informujemy z tygodniowym wyprzedzeniem na naszej stronie internetowej – informuje Andrzej Padniewski z biura prasowego Kolei Dolnośląskich.

Od stycznia tego roku zwiększono pary połączeń między Wrocławiem a Kobierzycami. Obecnie w dni robocze między tymi miejscowościami kursuje piętnaście par składów pasażerskich. Jakie zmiany czekają pasażerów linii 285 na wiosnę? Pewne jest, że latem na trasę wrócą pociągi rowerowe.

- Czy podoba mi się trasa do Sobótki? Najmniej ciekawe są widoki we Wrocławiu. Najpiękniejsze zaczynają się od Rogowa Sobóckiego, przez Sobótkę w stronę Świdnicy. Naprawdę jest co podziwiać. Po prawie roku funkcjonowania linii uważam, że jej uruchomienie było sukcesem



■ Katarzyna Włodarska z Wrocławia uważa, że otwarcie trasy do Sobótki było dużym sukcesem samorządowców

włodarzy miast, przez które przebiega trasa – mówi Katarzyna Włodarska, mieszkanka Wrocławia.

Linię nr 285 Wrocław-Sobótka-Świdnica uruchomiono 12 czerwca 2022. Wcześniej odnowiono wszystkie przystanki, m.in. zamontowano oświetlenie i gabloty informacyjne z rozkładem jazdy. Na peronach ustawiono wiaty i ławki. W sąsiedztwie przystanków zamontowano stojaki na rowery. Prace objęły modernizację ponad 50 przejazdów kolejowo-drogowych, które tego wymagały, ustawiono sygnalizatory, rogatki i monitoring. Roboty z branży automatyki i energetyki zapewniły właściwą pracę systemu sterowania ruchem pociągów. Cała inwestycja kosztowała 217 mln zł.



Sobótka z piernika



W grudniu 2022 r. uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Sobótce realizowali projekt „Piernikowa Sobótka”, którego celem było odtworzenie budowli znajdujących się na terenie naszego miasta za pomocą słodkiego piernika. W ten oto sposób powstało 40 dużych przestrzennych budowli oraz około 50 mniejszych elementów dekoracyjnych. Najbardziej rozpoznawalnymi obiektami Sobótki były: Urząd Miejski, Poczta, Wieżyca, Zamek w Górcie, Sklep Słężański, Kościół św. Anny oraz Kościół św. Jakuba. Pomiędzy nimi znajdowały się liczne domki mieszkalne oraz osiedlowe bloki. Całości dopełniły ludziki, choinki oraz kultowe rzeźby symbolizujące nasze miasto. Nad wszystkim górowała Słęża.

Wystawa była imponująca. Niektóre prace powstały w domu przy pomocy rodziców, inne zostały w całości zrealizowane w szkole przez klasy 4a i 5a oraz pojedyncze osoby z innych oddziałów przedszkola i szkoły. Wszystkie prace zachwyciły odwiedzających placówkę, ponieważ w pełni oddały ducha naszego miasta. Koordynatorzy i nauczyciele uczestniczący w realizacji projektu: Marzena Rybka oraz Joanna Studnicka, Małgorzata Zborowska, Agata Jurasz, Dorota Rusin.

Bardzo dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w projekt: uczniom, rodzicom i nauczycielom.

Marzena Rybka



Szanowni Państwo

informujemy, że 20 grudnia 2022 r. Gmina Sobótka zawarła umowę w ramach programu „Ciepłe Mieszkanie” z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. W związku z powyższym uruchomiony zostanie nabór wniosków dla osób fizycznych, posiadających tytuł prawny wynikający z prawa własności lub ograniczonego prawa rzeczowego do lokalu mieszkalnego, znajdującego się w budynku mieszkalnym wielorodzinnym.

W ramach dofinansowania objęte będą następujące działania:

1. Demontaż wszystkich nieefektywnych źródeł ciepła na paliwa stałe służących do ogrzewania lokalu mieszkalnego, jako warunek konieczny, oraz:

a) zakup i montaż pompy ciepła powietrze/woda, pompy ciepła typu powietrze/

powietrze, kotła gazowego kondensacyjnego, kotła na pellet o podwyższonym standardzie lub ogrzewania elektrycznego, b) podłączenie lokalu mieszkalnego do efektywnego źródła ciepła w budynku.

2. Dodatkowo w ramach dofinansowania mogą być wykonane (dopuszcza się wybór więcej niż jednego elementu z zakresu):

a) demontaż oraz zakup i montaż nowej instalacji centralnego ogrzewania i/lub cwu w lokalu mieszkalnym, instalacji gazowej od przyłącza gazowego/zbiornika na gaz do kotła,

b) zakup i montaż okien w lokalu mieszkalnym lub drzwi oddzielających lokal od przestrzeni nieogrzewanej lub środowiska zewnętrznego (zawiera również demontaż),

c) zakup i montaż wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła w lokalu mieszkalnym,

d) dokumentacja projektowa dotycząca powyższego zakresu.

Ważna informacja:

Warunkiem uzyskania dofinansowania jest likwidacja wszystkich nieefektywnych źródeł ciepła na paliwa stałe służących do ogrzewania lokalu mieszkalnego. W przypadku, kiedy w budynku mieszkalnym wielorodzinnym jest

WOŚP 2023 Finał z dobrym wynikiem



W tym roku środki zbierano pod hasłem: Chcemy wygrać z sepsą! Gramy dla wszystkich - małych i dużych! Na rzecz WOŚP w dniu Finału przekazano za pośrednictwem Sztabu przy ŚOK w zbiórce, licytacji i z e-Skarbonki: 33 759,43 zł



Na terenie miasta i gminy kwestowało 24 wolontariuszy z 25 zgłoszonych osób. Program wydarzenia objął m.in.: projekcję tematycznego filmu „Fenomen”, strefę planszówek i retro gier oraz koncerty lokalnych i zaproszonych zespołów. Charytatywnie zagrały: BonfireSquad, Free Country Band i świdnicki Arthur Samuel.

Na kilkanaście dni przed Finałem udostępniono stacjonarne skarby w kilku punktach miasta (Słężański Ośrodek Kultury, Herbaciarnia Ziółowa, Sklep Słężański, Dom Turysty PTTK „Pod Wieżycą”, SKSM, Salon Venus), w Internecie działała e-Skarbonka. Na licytację trafiło blisko 80 przedmiotów lub usług. Koła Gospodyń Wiejskich KGW Michalinki, KGW Wojnarowice Wojnarowiczanki, KGW ze Starego Zamku i Kryszałowice przygotowały na kwestę domowe ciasta, które rozeszły się w szybkim tempie.

Szef sztabu, Michał Hajdukiewicz, składa podziękowania Wolontariuszom z opiekunami i zwierzakami oraz wszystkim, którzy – mimo zimnej i wietrznej pogody – włączyli się w przygotowanie tegorocznych działań, w tym:

- darczyńcom fantów: firmom i osobom fizycznym
- pracownikom ŚOK, UMiG Sobótka
- dyrekcji i pracownikom sobóckiego Oddziału Banku Spółdzielczego w Kątach Wrocławskich
- partnerom i opiekunom Sztabowych Puszek Stacjonarnych
- przybyłym artystom
- zaangażowanym KGW
- Komisarzowi Policji w Sobótce, ŚOSiR
- Cukierni pp. Bąkowskich
- wszystkim podmiotom udostępniającym miejsce i świadczącym pomoc wolontariuszom w terenie.

jedna kotłownia z nieefektywnym źródłem ciepła, służąca ogrzewaniu kilku lokali, wymagana jest likwidacja tego źródła ciepła.

Intensywność dofinansowania

Podstawowy poziom dofinansowania - do 30% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia, nie więcej niż 15 000 zł na jeden lokal mieszkalny,

- udzielany jest, gdy dochód roczny nie przekracza kwoty 120 000 zł.

Podwyższony poziom dofinansowania - do 60% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia, nie więcej niż 25 000 zł na jeden lokal mieszkalny,

- udzielany jest, gdy przeciętny miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego wynosi:

- 1 673 zł w gospodarstwie wieloosobowym,

- 2 342 zł w gospodarstwie jednoosobowym.

Najwyższy poziom dofinansowania

- do 90% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia, nie więcej niż 37 500 zł na jeden lokal mieszkalny,

- udzielany jest, gdy przeciętny miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego wynosi:

- 900 zł w gospodarstwie wieloosobowym,
- 1 260 zł w gospodarstwie jednoosobowym.

Kwalifikowalność kosztów

Poniesienie pierwszego kosztu kwalifikowanego (zgodnie z datą wystawienia pierwszej faktury lub równoważnego dokumentu księgowego) może nastąpić nie wcześniej niż data zawarcia umowy o dofinansowanie przez beneficjenta końcowego z Gminą. Koszty poniesione wcześniej będą uznawane za niekwalifikowane. Okres kwalifikowalności kosztów poniesionych przez beneficjentów końcowych zostanie określony w Regulaminie naboru ogłoszonym przez Gminę. W przypadku, gdy działalność gospodarcza jest prowadzona na powierzchni całkowitej przekraczającej 30% lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym, przedsięwzięcie nie kwalifikuje się do dofinansowania.



Muzyka nie tylko dla amatorów

Paweł Melka – aranżer, dyrygent i nauczyciel muzyki. Twórca Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego WroClavile w Sobótce. Uczestnicy tego konkursu są amatorami, którzy nie przeszli długoletniej, sformalizowanej drogi nauczania gry na fortepianie. Nigdy nie wykonywali zawodu muzyka pianisty, a jedynym motywem nauki gry na instrumencie jest dla nich pasja do muzyki fortepianowej i klasycznej. Dlatego WroClavile to wydarzenie unikatowe w skali kraju i Europy. Paweł Melka, wspólnie z żoną Elżbietą, prowadzi w Sobótce szkołę muzyczną – Centrum Artystyczne Muza-Art.

Od ilu lat jest pan związany z Sobótką?

- Właśnie mija dwadzieścia, odkąd pracujemy z dziećmi i młodzieżą. Uczymy ich grać na różnych instrumentach, np. fortepianie, gitarze, skrzypcach, flecie, wiolonczeli, a ostatnio nawet na ukulele. Mamy też plany nauki gry na akordeonie i instrumentach wschodnich. Zaczynaliśmy jako ognisko społeczne, obecnie jesteśmy Centrum Artystycznym Muza-Art. Każdy może do nas przyjść, aby poznać podstawy muzyki i nauczyć się grać. Organizujemy też koncerty i festiwale.

Jak pan, jako wrocławianin, ocenia klimat Sobótki? Nie tylko ten artystyczny.

- Mimo pewnych kłopotów na początku, doświadczyliśmy tu jednak ogromnie dużo życzliwości i uśmiechu. To chyba najbardziej istotny walor, który sprawił, że pokochaliśmy to miejsce. Doszły do tego inne czynniki – klimat i przyroda. Szczególnie kochamy wiosnę. Drugim cudownym okresem jest jesień. To miesiąc rozpędu i przygotowania dzieci do nowych pomysłów. Wspólnie z innymi miejscowościami – Bielawą i Bystrzycą Kłodzką – organizujemy koncert pt. Jesienny List. Trzecim okresem jest lato. Zimą Sobótką śpi, bo tu są niedźwiedzie. Życie w miasteczku odżywa na wiosnę.

Ile dzieci ukończyło waszą szkołę i ile trwa nauka?

- Łącznie uczyło się u nas kilkaset osób. Okres zajęć dla maluchów wynosi sześć lat. Dla młodzieży - cztery. Każdy rok kończy się rozdaniem świadectw i koncertem. Można dostać dyplom lub zaświadczenie ukończenia szkoły. Umożliwiamy też start na wyższe stopnie. Uzdolnieni uczniowie otrzymują uznawany przez państwo certyfikat Króla Karola. Wielu naszych absolwentów dostaje się do renomowanych szkół muzycznych. Przygotowujemy dzieci, aby realizowały swoje marzenia. Naukę można rozpocząć już w wieku 6-7 lat. Kolejną grupą jest młodzież i tutaj nie ma wyznaczonej granicy wieku.

Stworzył pan dla pianistów amatorów Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny WroClavile. Jak narodził się pomysł jego zorganizowania na taką skalę?

- Zaczęło się od pomysłu zaprezentowania swoich umiejętności przez absolwentów. Cel zawsze rodzi nadzieję. Pierwszy festiwal zorganizowałem we wrocławskim Klubie Muzyki i Literatury. To wyjątkowe



■ Wrocławianin jest twórcą Konkursu Pianistycznego WroClavile fot: Maciej Rajfur



■ Paweł Melka od 20 lat prowadzi zajęcia w Sobótce

miejsce dla melomanów. Niewielu mieszkańców wie, że koncertowali tam najwięksi pianiści świata. Od czasów powstania Regionalnego Centrum Kultury Ślązkiej koncerty odbywają się w Sobótce. Umożliwia to profesjonalność tego miejsca. Okazało się też, że zapotrzebowanie na festiwal jest również w innych krajach. Nie jest to typowy konkurs. Dzięki zaistnieniu WroClavile pianiści amatorzy zyskali ważną motywację, aby w dalszym

ciągu ćwiczyć grę na instrumencie, poszerzać nieustannie swoje umiejętności, a także dzielić się pięknem muzyki fortepianowej z innymi, koncertując dla szerszej publiczności. Przede wszystkim chcemy jednak, aby konkurs stał się niepowtarzalnym wydarzeniem dla samych grających. Wzięli w nim udział finaliści ze Szwecji, Polski, Belgii, Francji, Włoch, Tajlandii, Korei Południowej i innych krajów.

WroClavile

Na czym wam szczególnie zależy?

- Chcemy, aby turniej stał się zachętą dla ludzi w każdym wieku, od chwili rozpoczęcia nauki gry na fortepianie, czy to za pośrednictwem ognisk muzycznych i centrów kultury, jak też w sposób mniej zorganizowany – poprzez zajęcia indywidualne lub nawet autodidaktkę. Staramy się też zwrócić uwagę muzyków profesjonalnych i krytyków muzycznych na to, że obok nich istnieją także wspaniali pianiści amatorzy – pasjonaci muzyki, którzy mimo braku formalnego wykształcenia muzycznego swoją grą przekazują piękno w sposób profesjonalny, a dzięki ich pasji muzyka klasyczna dociera do miejsc, gdzie zwykle jej nie ma – szkół ogólnokształcących, uczelni wyższych, biur czy prywatnych firm.

Czy znalazło się w nim miejsce na propagowanie polskiej kultury?

- Od początku istnienia wszyscy uczestnicy finału wykonują obowiązkowo jeden utwór dowolnego kompozytora polskiego. Szczególnie zależy nam, aby odkrywać i propagować wśród pianistów oraz publiczności twórczość kompozytorów nieco zapomnianych, rzadko wykonywanych poza Polską, takich jak Feliks Nowowiejski, Ignacy Dobrzyński czy Alfons Szczerbiński. Same eliminacje uczestników do finałowych przesłuchań prowadzone są jesienią i zimą w pięciu krajach: Polsce (Wrocław), Niemczech (Erkelenz), Szwecji (Sztokholm), Anglii (Londyn) i Belgii (Bruksela).

A jak ocenia pan młodzież z Sobótki pod względem własnych inwencji twórczych?

- Na nasze zajęcia przyjeżdżają dzieci i młodzież z Sobótki, Sulistrowiczek i mniejszych wiosek. Wszyscy nasi uczniowie są uzdolnieni, trzeba tylko dać im szansę na rozwijanie się. Mamy dwie uczennice, które są niesamowite. Już po pierwszym roku grają duety. Na zajęciach staramy się nauczyć dzieci słuchać. Maluchy w naturalny sposób wszystko realizują przez zmysł wzroku. Zapominają o słuchu. Jeśli zamkną oczy i posłuchają dźwięku, zaczynają to odkrywać.

Zapraszamy wszystkich na nasze koncerty.

Rozmawiał Jacek Bomersbach

Rogów rośnie w siłę. A jak było dawniej?

Jak w latach pięćdziesiątych żyło się w Rogowie Sobóckim? Które wydarzenia najbardziej zapamiętali mieszkańcy? Dlaczego po wojnie ludzie zorganizowali straż obywatelską, która patrolowała ulice Rogowa?

Zofia Zając przyjechała do Rogowa w 1947 roku. Pamięta jak w tamtych czasach trudno żyło się na wsi. Istniało zaledwie parę ulic – Dworcowa, Wrocławska, Młynarska i Słoneczna. Nie było chodników. Główna ulica Wrocławska pokryta była kostką brukową. Jeździły po niej furmanki, a zimą sanie. Domy ogrzewano trocinami.

- Zimy wówczas były ciężkie, drogi zasypane i często zdarzało się, że wsie były odcięte od świata. Pamiętam sytuację, kiedy pociąg utknął na szlaku i przez 3 dni transport był zawieszony. PKP dostarczyło pasażerom prowiant. Ludzie odśnieżali obejścia czym się dało – opowiada pani Zofia.

Po wojnie we wsi mieszkało jeszcze sporo Niemców. Ludność napływowa trochę się ich bała. Często dochodziło do pospolitych napadów i grabieży mienia. Mieszkańcy postanowili się bronić. Zorganizowano straż obywatelską, która przez całą noc patrolowała Rogów. Wartownicy nie mieli przy sobie broni palnej, a jedynie trąbki sygnalizacyjne. Pod koniec lat czterdziestych otwarto masarnię. W 1946 roku we wsi uruchomiono pierwsze Państwowe Gospodarstwo Rolne (PGR), które zatrudniało około 15 procent mieszkańców.

- W nocy często dochodziło do pożarów. Najczęściej płonęło mienie należące do pegeeru. Podpalano stodoły i sterty ułożonego na polu zboża. Największy pożar zabudowań wybuchł tam, gdzie obecnie znajdują się magazyny zbożowe firmy Woźniak – mówi Wiesław Stańczak, mieszkaniec Rogowa.

W okresie powojennym miejscowość nawiedziły trzy powodzie. Za każdym razem wylewała rzeka Czarna Woda. Sytuacja powtarzała się do momentu, kiedy nie zaczęto budować nowych i udrażniać starych rowów melioracyjnych.

- W latach pięćdziesiątych rzeka spowodowała wyrwę w wale pod lasem. Ponad połowa wsi została podtopiona. Około metr wody zalał wiele gospodarstw. Kolejna groźna powódź wydarzyła się podczas zniw w 1963 roku. I znów przerwany został wał, który podtopił wieś. Do akcji wkroczyło wojsko. Ludzi ewakuowano amfibiami – relacjonuje Leokadia Andrzejewska, sołtys.

Po powodzi władze gminy wspólnie z urzędnikami z województwa postanowili odbudować i umocnić wał. Poszerzono koryto rzeki. Kolejna powódź miała miejsce w 1997 roku. Wał nie został przerwany, ale Czarna Woda podtopiła wieś.

Duże dramaty dużej wsi

Starsi mieszkańcy pamiętają też tragedie, które wydarzyły się zaraz po wojnie. Do dziś nie wykryto sprawcy zabójstwa kobiety, która osiedliła się w Rogowie pod koniec lat czterdziestych. Repatriantka przyjechała ze Wschodu. Miała parobka,



■ Mieszkańcy chętnie opowiadają o tym, jak dawniej mieszkało się w Rogowie Sobóckim



■ Rogów Sobócki, ul. Wrocławska, lata 50. (fot. arch. CATL)



■ Główna ulica Rogowa Sobóckiego

który pomagał jej w obejściu. Nagle kobieta zaginęła. Przez kilka dni szukała jej milicja i ochotnicza straż pożarna. Jej ciało znaleziono zawinięte w koc na strychu domu, w którym mieszkała. Przy oględzinach stwierdzono, że została uduszona. Nieoficjalnie mówiło się, że zrobił to parobek, który zniknął po morderstwie

Do innego dramatu doszło w tym samym czasie w okolicach mostu między Rogowem a Sobótką.

- Jeden z mieszkańców rozkręcał pocisk znaleziony przy brzegu. Eksplozja niewybuchu spowodowała jego śmierć, a drugą osobę raniła. Do dziś rolnicy na polach znajdują pozostałości wojny – opowiada inny mieszkaniec.

Kolejnym epizodem było wysadzenie zamku w Rogowie. Obiekt po wojnie zachował się w dobrym stanie. Mieszkańcy opowiadają, że w środku znajdowały się meble i piękne marmurowe schody. Pożar, który wybuchł w 1945 roku, nie wyrządził wiele strat. W dachu znajdowała się wyrwa po bombie, ale w środku można było znaleźć wiele rzeczy potrzebnych do życia. W fosie na zewnątrz pływały piękne karpie. Z czasem zaczęły znikać kafle i obiekt został szybko ogołoceny. Zarządcą obiektu był PGR. W 1965 roku dyrektor pegeeru wysłał pismo do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z prośbą o zezwolenie na rozbiórkę zamku. O wyburzenie postuluje też Wrocławskie Przedsiębiorstwo Hodowli Roślin i Nasiennictwa - stacja w Rogowie Sobóckim. Według urzędników przebywanie w zamku jest niebezpieczne dla bawiących się w ruinach dzieci, a brudna woda w fosie stwarza zagrożenie bakteriologiczne. W sierpniu 1972 roku za pomocą kilkuset kilogramów amonitu skalnego zamek wysadzono. Do dziś na dziedzińcu zalega gruz. Jednak teren ma prywatnego właściciela.

Kolej i nowoczesna szkoła

Obecnie w Rogowie jest 30 ulic. Sprowadzają się tutaj ludzie z całego Dolnego Śląska. Zameldowanych jest ponad 1200 osób. W drugiej po Sobótkie pod względem wielkości miejscowości działalność gospodarczą prowadzi ok. 25 firm z różnej branży.

- Mamy lecznicę weterynaryjną, przychodnię lekarską, świetlicę, dwa dobrze zaopatrzone markety spożywcze, fryzjera, pizzerię i straż pożarną. We wsi powstaje piękna, nowa szkoła. Działa też klub seniora i koło gospodyń wiejskich. Mamy własny zespół ludowy – wylicza sołtys Leokadia Andrzejewska.

Wieś szybko się rozwija. Rok temu wyremontowano i otwarto stację kolejową. Między Rogowem a Żeruszycami powstaje osiedle mieszkaniowe.

W 2007 roku pani sołtys postulowała o przebudowę ulicy Wrocławskiej.

- Co jest najważniejsze do załatwienia? Nieszczęsna droga i naprawa chodników. Zamierzam zintegrować mieszkańców i zachęcić do współpracy – mówiła wówczas w jednym z wywiadów Leokadia Andrzejewska.

Nieremontowana od lat droga stwarzała zagrożenie dla kierowców i pieszych. W 2007 roku uroczystie podpisano protokół przekazania ulicy pod budowę. W trakcie remontu na długości ponad trzech kilometrów położono nową nawierzchnię i wybudowano chodniki. Warto też wspomnieć, że temat remontu był zawsze kartą przetargową przed wyborami na burmistrzów Sobótki. Dziś Rogów takich wyremontowanych ulic ma więcej, co jest efektem działań samorządu lokalnego w ciągu ostatnich kilku lat.

Jacek Bomersbach

Dowiedz się więcej o zwierzętach, które spotykasz na co dzień

Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych zaprasza na kolejną serię artykułów z cyklu „Dowiedz się więcej o zwierzętach, które spotykasz na co dzień”.

Zapraszamy do poznania zwierząt, które spotykamy na co dzień, a które budzą w nas lęk bądź odrazę. Niektóre goszczą w naszych domach przez chwilę, inne zostają z nami na dłużej, czyniąc nasz dom swoim. Pająki to druga grupa zwierząt, którymi zajmiemy się w naszym cyklu, a które mają ciekawe taktyki polowania, komunikowania się oraz gody.

DAROWNIK PRZEDZIWNY

Darownik przedziwny to niewielkich rozmiarów pająk o ciekawych zwyczajach. Wielkość osobników sięga do 15 mm. Samice są nieco większe od samców. Darowniki posiadają smukłe ciała, ze zwięzającymi się ku tyłowi odwłokami (u samicy trochę grubszy). Ubarwienie miewają zmienne, od brązowego do szarego. Charakterystyczną cechą rozpoznawczą tych pająków jest jasna pręga przechodząca przez głowotułów. Występują pospolicie i dość licznie w całym kraju. Można je spotkać na leśnych polanach i wśród niskiej roślinności, ale także w parkach i ogrodach. Okaz, który jest na zdjęciu, spotkałam w domu na wsi na ścianie.



Darowniki nie tkają sieci, jak inne pająki, tylko są aktywnymi łowcami. Czekały w bezruchu, a gdy potencjalna zdobycz zbliży się do nich, błyskawicznie skaczą na nią, chwytają i oplatają oprzędem. Polują na małe owady oraz inne pająki i pajęczaki. Są niegroźne dla ludzi.

Swoją polską nazwę darowniki zawdzięczają ciekawemu i charakterystycznemu zachowaniu samców podczas godów odbywających się w czerwcu. Otóż samce, by zdobyć względy samic, przychodzą do nich z prezentem, którym jest posiłek. Samiec napelnia swoje narządy kopulacyjne nasieniem, następnie łapie jakiegoś owada, owija go przędzą i udaje się na poszukiwanie gotowej do kopulacji samicy. Gdy ją znajdzie, podchodzi do niej, podnosi głowotułów, pokazując jej nogogłaszczki, na których ma wypełnione wcześniej nasieniem narządy kopulacyjne oraz podarunek. Gdy wybranka jest chętna do godów, samiec przekazuje jej prezent, który ona zaczyna konsumować, a on sam rozpoczyna kopulację, trwającą nawet około godziny. Długość kopulacji jest uzależniona



od wielkości posiłku, jaki przyniósł samiec. Czasami zdarza się jednak, że samica przeżywa kopulację i zabiera podarunek.

Bywa też tak, że samiec zakończywszy kopulację zabiera samicy to, co zostało z jego prezentu i ucieka. Ciekawostką jest to, że u tego gatunku pająka nie zdarzają się przypadki kanibalizmu i samice nie zjadają samców po odbytych godach. Być może dlatego, że miały co jeść podczas ich trwania.

Samice darowników są troskliwymi mamami. Składają jajeczka do wykonanego przez siebie kokonu, który noszą pod sobą przez około 2 tygodnie. Przed wykluciem młodych budują sieć przypominającą namiot, w którym umieszczają kokon z jajeczkami. Gdy młode pajęczki się wyklują, mama pozostaje w pobliżu żłobkowej sieci do 10 dni, chro-

niąc je przed niebezpieczeństwami. Po tym okresie pajęczki ruszają samodzielnie w świat. Żyją około 2 lat.



Więcej na temat tych ciekawych stworzonek mogą Państwo przeczytać na stronie swiatmakro.com w artykule pt. „Darownik przedziwny (Pisaura mirabilis) – jego dziwaczny świat”.

Monika Grajek-Trześniowska

Zmiany w programie priorytetowym „Czyste powietrze”

W Urzędzie Miasta i Gminy Sobótka od 2021 r. prowadzony jest punkt konsultacyjny programu priorytetowego Czyste Powietrze. Pracownicy urzędu udzielają informacji na temat programu, pomagają wypełniać wnioski, a następnie przesyłają do WFOŚiGW we Wrocławiu wnioski o dofinansowanie oraz o płatność. Program skierowany jest do osób fizycznych, które są właścicielami/współwłaścicielami budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w takim budynku lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą.

Od 3 stycznia 2023 r. ruszyła kolejna odsłona programu Czyste Powietrze. Jedną z oczekiwanych zmian jest zwiększenie wartości progów dochodowych kwalifikujących do uzyskania dofinansowania w ramach wszystkich części programu. W części:

- I Programu – do 135 000 zł,
- II Programu – do 1894 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym oraz 2651 zł w gospodarstwie jednoosobowym,
- III Programu – do 1090 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym oraz 1526 zł w gospodarstwie jednoosobowym.

Kolejną pozytywną zmianą jest podwyższona dotacja na wymianę „kopciucha” i termomodernizację domu. Natomiast w sytuacji, gdy wnioskodawca zdecyduje się na przeprowadzenie kompleksowej termomodernizacji budynku, będzie mógł uzyskać najwyższe dofinansowanie z obejmującej go części programu Czyste Powietrze. Najwyższe poziomy dofinansowania,

KOMPLEKSOWA TERMOMODERNIZACJA – NAJLEPSZE CO MOŻESZ ZROBIĆ

1 200 zł na audyt	do 69 100 zł na inne instalacje i ocieplenie domu	do 50 900 zł na pompę ciepła	do 15 000 zł na PV	razem do 136 200 zł
----------------------	---	---------------------------------	-----------------------	-------------------------------

Ministerstwo Klimatu i Środowiska | Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej | czystepowietrze.gov.pl | czyste powietrze zdrowy wybór

uwzględniające kompleksową termomodernizację wraz z mikroinstalacją fotowoltaiczną w poszczególnych częściach programu, kształtują się do poziomu 66 tys. zł w I części, 99 tys. zł w II części, a nawet do 135 tys. zł bezzwrotnej dotacji w III części programu.

Właściciele domów jednorodzinnych będą mogli otrzymać dofinansowanie, tak jak do tej pory, na wymianę źródła ciepła oraz rozwiązania służące dociepleniu budynku wraz z np. modernizacją co i cwu, czy montażem wentylacji z rekuperacją oraz zamontowaniem mikro-

instalacji fotowoltaicznej. Dodatkowo na jeden budynek/lokal mieszkalny może zostać udzielona i wypłacona dotacja na podstawie maksymalnie dwóch wniosków o dofinansowanie (nie wlicza się tutaj wniosków zrealizowanych i rozliczonych przed 14.05.2020 r.).

Kolejną zmianą jest status podatku VAT w programie. Od dnia 3 stycznia 2023 r. VAT nie jest już kosztem kwalifikowanym, dlatego też intensywność dofinansowania jest określona w % faktycznie poniesionych kosztów netto.

W nowej odsłonie programu zmieniły się

także zapisy związane z pozostałymi kosztami kwalifikowanymi. Nie otrzymamy dofinansowania na kocioł na ekogroszek, ani na niskotemperaturowe pompy ciepła typu powietrze/woda.

Więcej szczegółowych informacji można uzyskać w UMiG Sobótka – pokój nr 6.

Justyna Zawadzka-Jurochnik

Unikatowe rękodzieło z Sulistrowic

Manufaktura Żywicy spod Ślęzy ma siedzibę w Sulistrowicach. To tutaj powstają wisiory, breloczki i zestawy biżuterii, w których znajdują się przedmioty zatopione w żywicy epoksydowej.

Niewielkie dzieła wyglądają magicznie i przypominają krajobrazy z płatków róży, stokrotek, kamieni i innych przedmiotów zawieszonych w przestrzeni. Pracownia artystyczna powstała w 2021 roku. Rok później była już znana i otrzymała certyfikat Ślązkiego Produktu Lokalnego. Rodzinną firmę tworzą wrocławianki Joanna i Daria Ławniczak (matka i córka). Większość roślin zbierają w okolicach Sulistrowic. Ich prace dostępne są na Facebooku, Instagramie, w sklepach z rękodziełem, w księgarniach i Muzeum Ślązańskim w Sobótce. Twórczynie stale współpracują ze sklepami internetowymi.

- Staramy się wdrażać w życie coraz to nowsze pomysły. Chodzi o wyroby biżuterijne, dekoracyjne i użytkowe. Naszą największą pasją jest zatapianie roślin zebranych na naszych terenach i tworzenie z nich obrazów oraz witraży – opowiada Daria Ławniczak, współtwórczyni i projektantka dzieł.

Oprócz płatków kwiatów artystki zatapiają w żywicy stare monety, ziarenka kawy czy kilkumilimetrowe paprocie. Praca z termoutwardzalnym materiałem chemicznym – żywicą nie jest łatwa i wymaga cierpliwości. Cały proces zatapiania musi być wykonany w odpowiedniej temperaturze.

- Produkt powstaje kilka dni. Do formy wlewa się kilka warstw żywicy. Utwardza się ona około 72 godzin. Problemem są pęcherzyki powietrza na roślinach, które trzeba uwolnić – relacjonuje Joanna.

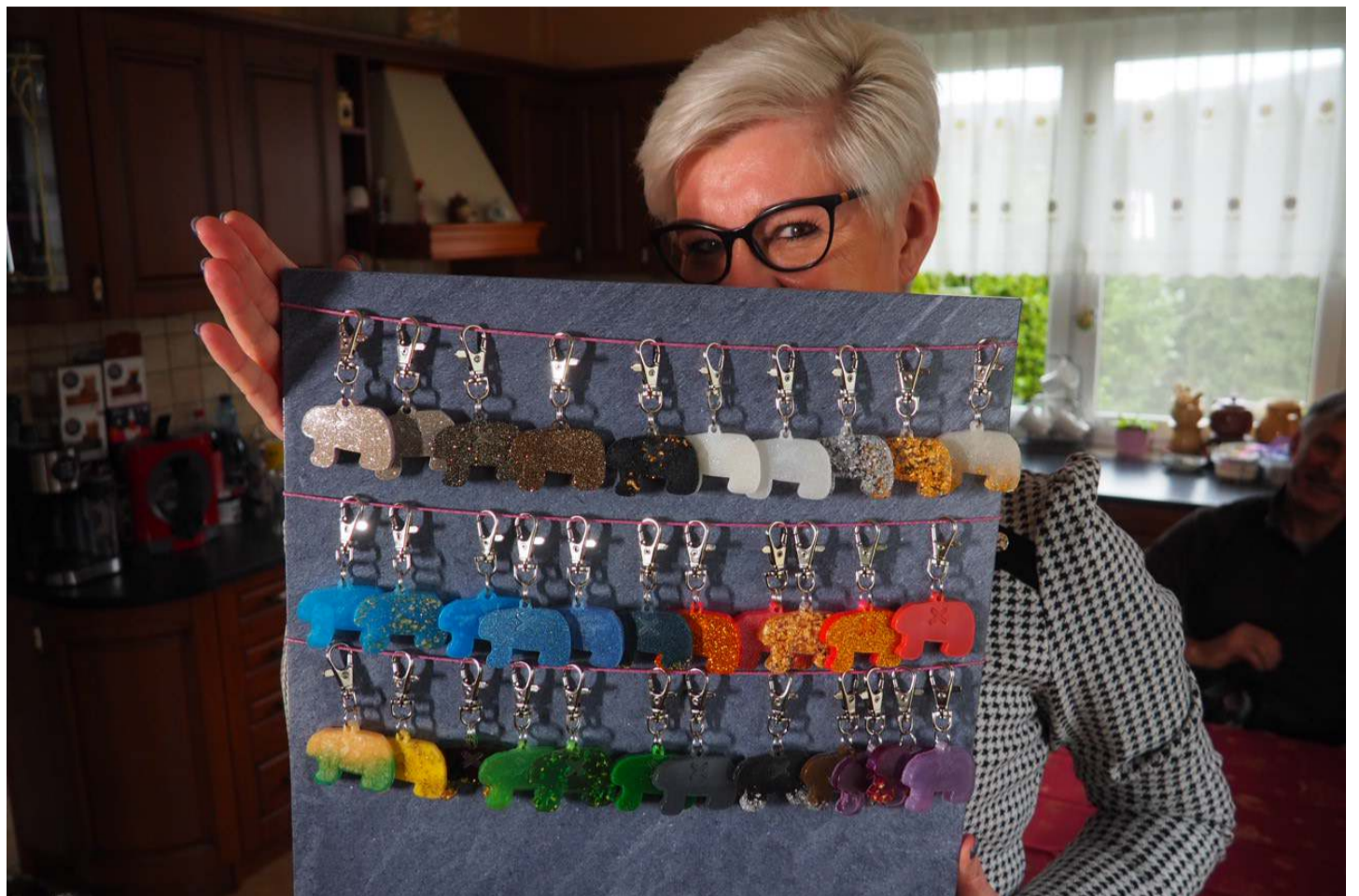
Manufaktura ma coraz więcej klientów. I nie chodzi o kupców z Dolnego Śląska, ale z całego świata – głównie Europy, USA i Izraela. Dlaczego powstała? Panie zgodnie tłumaczą, że chciały stworzyć coś dla siebie. Pomysł spodobał się znajomym, którzy zaczęli zamawiać małe dzieła sztuki. Z czasem asortyment się powiększał.

- Urodę Sulistrowic zawsze docenialiśmy, stąd przeprowadzka. Rośliny wykorzystujemy do naszych produktów. Pierwszym etapem jest ich suszenie. Kwiat może przybierać różne formy wzorów. Fascynujące jest zatrzymanie uroku roślin zatopionych w żywicy.

Z kilku zaszuszonych stokrotek powstaje dzieło, które będzie cieszyło oko przez wiele lat. W ciągu dwóch lat działalności w Manufakturze powstało tysiące prac, które trudno zliczyć. W wywiadzie dla Onetu.pl panie wyznały, że w przyszłości chcą, aby Sulistrowice zasłynęły z wyrobów rękodzielniczych. Podobnie jak Bolesławiec słynie z ceramiki, a Koniaków z koronek.

Daria i Joanna, wspólnie z mężem, przeprowadziły się do Sulistrowic z Wrocławia.

- Dlaczego na wieś? Bo jest tu pięknie. Zawsze lubiliśmy tu przyjeżdżać. Panuje tu wspaniały klimat i jest czyste powietrze. Mamy tu znajomych i przyjaciół. Nie czujemy się wyobcowani. Wieś jest bardzo przyjazna. To miejsce magiczne, przyciąga



ludzi ciężko pracujących we Wrocławiu – mówią artystki.

Co jest najbardziej urokliwe w tej okolicy? Panie tłumaczą, że ukształtowanie terenu. Wrażenie robią olbrzymie przestrzenie, w których można odpocząć. Kolejnym atutem jest kolorystyka przyrody wokół Ślęzy. Panuje inne tempo życia niż w mieście. W Sulistrowicach mieszka też wielu artystów z różnych stron Polski.

- Jestem licencjatem sztuki, natomiast mama – to raczej ścisły umysł. Obie stoimy twardo na ziemi, co nie zmienia faktu, że lubimy patrzeć na świat z uśmiechem i przymrużeniem oka, a mieszkanie na wsi i praca z żywicą pozwalają nam nabrać dystansu do narzuconego przez dzisiejsze standardy tempa życia – mówi Daria.

Podsumowując. Manufaktura tworzy z pasją biżuterię, dekoracje do domu oraz ozdoby okolicznościowe. Na pytania od osób zainteresowanych twórczynie chętnie odpowiadają na Facebooku. Tam również dostępny jest cennik prac.

(bom)



Rozwój turystyki w Masywie Ślęży

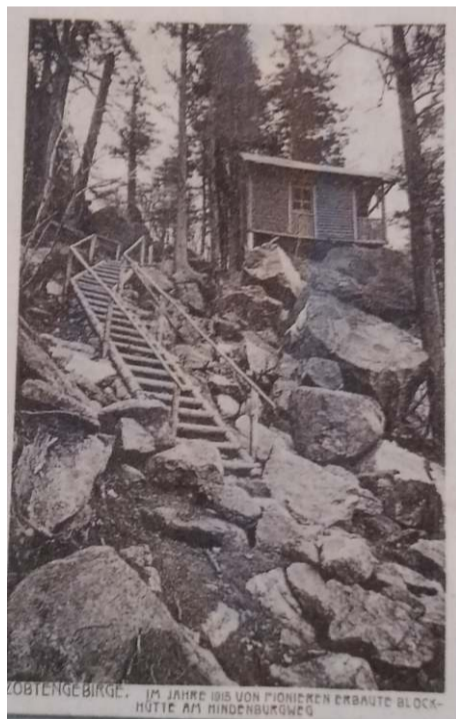
Góra Ślęza była odwiedzana od 5 tys. lat, co potwierdzają badania archeologiczne. Przez turystów – przynajmniej od XVIII wieku. Ale jej liczne atrakcje położone poza głównym traktem łączącym Sobótkę ze szczytem udostępniono szerszej publiczności dopiero na przełomie XIX i XX w., gdy zagospodarowaniem tego terenu zajęło się Towarzystwo Ślęzańskie. Zabdało ono o uprzystępnienie naturalnych punktów widokowych. W obrębie Masywu Ślęży było ich dużo, trudno jednak było do nich dotrzeć, gdyż w skalistych partiach masywu brakowało dróg. Widokowa akcja Towarzystwa Ślęzańskiego wymagała kosztownych inwestycji w sieć ścieżek turystycznych. W roku 1898 poprowadzono taką drogę na Skalną, w południowo-zachodniej części Ślęży. W 1913 roku doprowadzono do tego miejsca ścieżkę od strony stoku. Nie było żadnych zabezpieczeń, widoki w stronę gór Sowich podziwiano z krawędzi eksponowanych skał. W 1900 roku rozpoczęto budowę drogi przez Olbrzymki na szczyt Ślęży. Było to trudne zadanie ze względu na stromy, skalisty teren. Otwarcie drogi nazywanej Riesnerweg dokonano 23 czerwca 1902 roku. Pozwoliło to na udostępnienie dwóch punktów widokowych. Do niżej położonych Małych Olbrzymek doprowadzono wąską ścieżkę, na skały prowadziły kamienne stopnie, a sam ich wierzchołek zabezpieczono metalową barierką. Pozostałości balustrady są widoczne do dzisiaj. Wyżej położone Wielkie Olbrzymki nie wymagały zabezpieczeń. Ograniczono się do ustawienia drewnianej ławki, skąd można było podziwiać bliski już cel wędrówki - szczyt Ślęży.

W 1905 roku rozpoczęto prace przy budowie nowej ścieżki w stronę szczytu, a zaczynającej się przy Skałach Władysława. Tworzy je stroma grzęda opadająca kilkunastometrowym urwiskiem. W dolnej części umieszczono na skale medalion z wizerunkiem Helmuta von Moltkego, który stał się jej patronem. Po wejściu kamiennymi schodami i wyjściu ponad Skały Władysława ścieżka wchodziła na małą platformę, na której ustawiono dwie ławki. Turysta miał z tego miejsca kilkadziesiąt metrów do źródła św. Anny. Pierwszy etap prac ukończono 16 czerwca 1909 roku. Ścieżka została wykonana przy finansowym wsparciu Eugena von Kulmitza – właściciela Górki. Na jego cześć została nazwana Drogą Eugeniusza. Jego nazwiskiem nazwano też inne miejsce koło węzła ścieżek między Bartoszkim a Rozdrożem pod Kamiennym Krzyżem. Zbudowano tam ziemno-kamienną platformę zabezpieczoną drewnianymi balustradami, z której można było podziwiać widoki. Drogę Eugeniusza przedłużono w latach 1911-1912, doprowadzając ją do głównej drogi wjazdowej na Ślężę w pobliżu skał Złomiska. To miejsce wykorzystano do urządzenia kolejnego punktu widokowego. Na niewielką platformę prowadziły kamienne schodki z dwóch stron ścieżki, a taras zabezpieczono drewnianymi balustradami. Punkt ten funkcjonował pod nazwą Ambony.

W latach I wojny światowej w prace przy Ścieżce pod Skałami włączył się oddział saperów z Nysy, który na stokach Ślęży



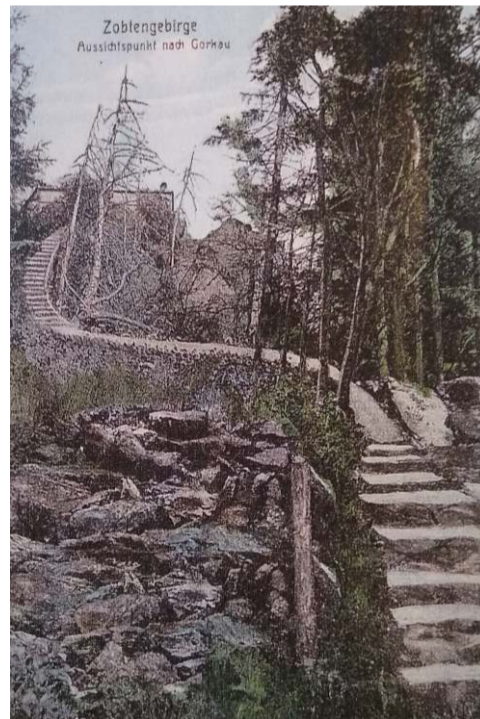
■ Turyści na skalnym szlaku w rejonie Olbrzymków, obieg widokówki 23.10.1906 r. (zbiory prywatne)



■ Ślęza, blokhaus zaadaptowany dla potrzeb turystów jako punkt widokowy, okres międzywojenny (zbiory prywatne)

ćwiczył budowę dróg w trudnych warunkach terenowych. W 1915 roku żołnierze postawili na stoku powyżej drogi drewniany blokhaus, który w 1916 roku zakupiło Towarzystwo Ślęzańskie. Reklamowano go jako doskonały punkt widokowy na góry Wałbrzyjskie i Karkonosze, ale już rok później obiekt uległ całkowitemu zniszczeniu podczas burzy. Następnie został odbudowany przez Towarzystwo Ślęzańskie w 1918 roku. Był to niewielki budynek z oknem od zachodu. Weranda zabezpieczona drewnianą balustradą dawała największe pole do obserwacji unikatowych krajobrazów kulturowo-przyrodniczych. W następnych latach pozostawiona bez opieki uległa zniszczeniu.

Punkty widokowe na Ślęży były częstym motywem widokówek przedwojennych.



■ Punkt widokowy w stronę Górki, obieg widokówki 21.03.1914 r. (zbiory prywatne)

Na jednej z nich (w obiegu w 1914 roku) jest prezentowany punkt widokowy w stronę Sobótki Górki, do tej pory niezlokalizowany w terenie. Należy dodać, że krawędź niewielkiego kamieniołomu Blüchera przy Przełęczy pod Wieżycą zabezpieczono metalową balustradą, tworząc w ten sposób atrakcyjne miejsce z widokiem w kierunku zachodnim.

Radunia (573 m n.p.m.) odwiedzana była już od 300 lat (jak potwierdzają badania archeologiczne), zaś miłośników krajobrazu przyciągała przynajmniej od XIX wieku. Z jej wierzchołka rozpościera się piękny widok na Przedgórze Sudeckie i Sudety. Miejsce to wykorzystywały także służby geodezyjne. Ruch turystyczny w tych stronach rozwijał się jednak słabiej ze względu na brak komunikacji na Przełęczy Tapadła.

Na jednym z wierzchołków Raduni w 1913 roku zbudowano wieżę widokową finansowaną przez księcia Johanna Georga zu Schöenaich-Carolatha z Młynicy. Przetrwiała ona I wojnę światową, ale była częściowo zdewastowana. Na prośbę księcia sobótczańskie Towarzystwo Ślęzańskie podjęło się odbudowy zniszczonych schodów. Stan wieży pogarszał się. W 1925 roku wspomniane towarzystwo przygotowywało się do budowy nowej. Na sąsiednim wierzchołku Raduni stała w połowie lat 20. XX wieku wiata widokowa, która na mapie załączonej do ślęzańskiej publikacji z 1926 roku występowała jako wieża widokowa. Ponadto na tej samej mapie wskazana jest też taka sama na górze Świerkowej koło Jędrzejowic. C.D.N

Halina Śledzik-Kamińska
Archeolog w Muzeum Ślęzańskim



Kalendarz Ślązański na nowy rok promocja ślązańskiej fotografii



fot. Paweł Młyński

Kalendarz Ślązański – zbiór fotografii Śląży i okolic, który cieszy oko w wielu miejscach. To coroczny wybór najlepszych zdjęć Śląży i okolic, przesyłanych przez amatorów i zawodowych fotografów w ramach kilkuletniej już inicjatywy firmy/infopunktu Ślązański.

Wydarzenie i sam kalendarz objęte zostały w 2022 r. patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Sobótka, Wójta Gminy Marcinowice oraz Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej. Wydarzenie, jako promocja lokalnej i ponadlokalnej działalności fotograficznej, zaowocowało wystawą wielkogabarytowych zdjęć, które można było

oglądać w Galerii ŚOK/RCKS. Niebawem wystawa ruszy do Centrum Kulturowo-Bibliotecznego w Marcinowicach. Otwartemu dla publiczności wydarzeniu, w którym wzięli udział fotografowie, sponsorzy wydawnictwa i miłośnicy fotografii towarzyszył także koncert w wykonaniu wrocławskich muzyków.

Prace finałowe, które znalazły się w kalendarzu oceniali internauci, przedstawiciele Ślązańskiego oraz w tym roku – ŚOK, CKB i czynni fotografowie/jurorzy: Jacek Niedzielski i Karol Budrewicz.

(rcks)

Celtyckie klimaty pod Ślązą - widowisko muzyczno-taneczne -

Z okazji marcowego Dnia św. Patryka wielbicieli muzyki i tańca irlandzkiego zapraszamy na EACHTRÉ – Irlandzką Podróż | widowisko muzyczno-taneczno-multimedialne.

- 12 marca 2023, g. 18:00, ŚOK/RCKS, ul. F. Chopina 25, Sobótka
- Jig Reel Maniacs – muzyka
- Tuatha & Ellorien – taniec
- Tomasz Frąszczak – multimedia

BILETY – sprzedaż TYLKO ONLINE na portalu bilety24.pl
I miejsca (dół sali): 70 zł w przedsprzedaży, 85 zł w dniu koncertu
II miejsca (balkon): 60 zł w przedsprzedaży, 75 zł w dniu koncertu



ŚNIEŻNE OBCHODY 160. ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO



Historia nauczycielką życia. A historię wybuchu ostatniego zrywu narodowego przed odzyskaniem niepodległości pokazali w sobotę rekonstruktorzy GRH Półbaterii Organicznej Artylerii Konnej Pułku 1-go Strzelców Konnych Xięstwa Warszawskiego z Sobótki, przyjaciele grupy i zaangażowane instytucje: Ślązański Ośrodek Kultury i Muzeum Ślązańskie.

Wydarzenie zorganizowano w grodzisku w Będkowicach, aby – wykorzystując lokalną przyrodę i scenografię – odtworzyć dla publiczności epizody z początków powstania. Grupa rekonstruktorów oraz zaproszonych przyjaciół wraz z harcerkami 10. Ślązańskiej Drużyny Harcerek „Szlak” przygotowała zbiór scenek: „Nabór ochotników”, „Powstańcza Przysięga”, „Branke”, „Potyczkę” inspirowanych scenariuszowo obrazami Artura Grotgera. Nie była to w rzeczywistości sama rekonstrukcja, ale odtworzenie historii przez grupę rekonstrukcyjną, która na co dzień pokazuje okres napoleoński. Jednak scenariusz pokazu, jak i elementy kostiumowe, m.in. czapki powstańcze, miały zbliżyć widzów do tego okresu i oddać hołd bohaterom tamtych dni.

Uczestnicy widowiska mogli zobaczyć życie wyobrażonej wsi polskiej gdzieś na Lubelszczyźnie, w której odbywa się zaciąg do oddziałów powstańczych i szkolenie rekrutów. Skromne życie osadników i relatywny spokój zostają zmałowane przez przybycie rosyjskiego patrolu, który dokonuje bez-

względnej branki polskiego młodziana w szeregi carskiej armii. W reakcji na przymusowy pobór do armii wroga polski oddział ochotników dokonuje odbicia chłopca i szczęśliwie odpędza rosyjskich żołnierzy.

Finalnie, pacyfikacja powstania dogasającego jeszcze w 1865 roku stłumiła polski zbrojny czyn niepodległościowy na ponad pół wieku, ale co pokazano, a co było oprócz samych obchodów rocznicy celem rekonstruktorów – kontekst historyczny wolności od rosyjskiego imperializmu pozostał zatrważająco aktualny.

Widzowie wsłuchali się w teksty historyczne i komentarze. Można było zobaczyć i posłuchać wystrzałów karabinowych, huku działa, dźwięku werbla, zjeść ziemniaki z ogniska oraz oddać cześć powstańcom podczas Apelu Pamięci. Chętne osoby mogły dotrzeć do grodziska z pomocą przewodnika, Macieja Ulatowskiego.

Towarzystwo Ślązańskie – grupa rekonstrukcyjna składa podziękowania wszystkim zaangażowanym instytucjom oraz osobom, a szczególnie Pani Halinie Śledzik-Kamińskiej oraz Pani Annie Apathy i tym, którzy dotarli pod Ślążę również z Kątów Wrocławskich, Wrocławia, Legnicy.

(rcks)

fot. Paweł Młyński, Andrzej Cichecki



Koncerty noworoczne zespołu „A Capriccio”

Lokalny zespół „A Capriccio”, na co dzień działający przy ŚOK, tradycyjnie już odbył trasę koncertów noworocznych po różnych miejscach naszej gminy i gmin sąsiednich. W kościołach w Sobótce Górcie, Sulistrowiczkach, Jordanowie Śl., Sobótce, sali w Sienicach i kaplicy w Białej grupa utalentowanych wokalistów zaprezentowała w styczniu repertuar kolęd i pastorałek z polskiej, angielskiej i niemieckiej tradycji muzycznej. W tym roku koncertom towa-

rzyszyły charytatywne zbiórki na rzecz Mai – uczniowie SP 2 w Sobótce. Zespół, entuzjastycznie nagradzany po każdym występie brawami, kontynuuje nagrywanie teledysków, które można oglądać w Internecie. Ich głosy prawdziwie poruszają mury kościołów i serca słuchaczy. Sami sprawdźcie, przy najbliższej okazji.

(rcks)



Płyta z folklorem ślązańskim

Rok 2022 był najobfitszym rokiem jak dotąd w wydawnictwa Ślązkiego Ośrodka Kultury. W jednym roku wydano cenny tomik poezji, książkę z opowiadaniem oraz płytę. ŚOK utrwalił w ten sposób cenny – lokalny i nie tylko – dorobek poetycki, literacki oraz muzyczny ziemi ślązkiej.

W przedświątecznej atmosferze, na ręce przedstawicieli lokalnych zespołów ludowych, dyrektor ŚOK wręczył gotowe dzieło, w którego stworzeniu uczestniczyli w ramach zorganizowanych przez Ośrodek warsztatów muzycznych. W nagraniu wzięły udział aktywnie działające zespoły folklorystyczne naszej gminy, które zaprezentowały mniej znane utwory ze swych zbiorów. Dzięki tej inicjatywie każda kapela otrzymała piękną pamiątkę i materiał promocyjny, utrwalono melodie i głosy śpiewaków. Nagranie zostało zrealizowane w siedzibie ŚOK/RCKS.

(rcks)

"Niepokonane" kobiety w ślązkiej Bibliotece

Pierwsze w tym roku spotkanie autorskie zgromadziło w bibliotecznej czytelnicy grono entuzjastów nowych doznań literackich. Gościem wydarzenia był Adam Kameron, autor debiutującej książki „Niepokonane”. To kryminalno-obyczajowa opowieść o sile kobiet, szukających prawdy i starających się stawić czoła przeciwnościom losu. Misternie skonstruowane portrety bohaterek wzbudziły spore zainteresowanie słuchaczy. Dbający o każdy detal twórca postaci, wzbogacił wieczór o grę opartą na swojej fabule, uruchamiając wyobraźnię uczestników i emocjonującą dyskusję! Wieczór promocyjny był również idealnym pretekstem do zainicjowania kolejnego roku spotkań Dyskusyjnego Klubu Książki. „Niepokonane” – książka, którą czyta się jednym tchem. Znajdziecie ją w siedzibie i filii naszej Biblioteki.

(rcks)





Z Puchatkiem wśród książek

Z okazji Dnia Kubusia Puchatka najmłodszy Czytelnicy przybyli do Biblioteki ŚOK poznać bliżej tego sympatycznego bohatera. Jednocześnie odkryli, że w zbiorach instytucji ukrywa się naprawdę wiele książek o przygodach różnych misiów... Kolejka do wypożyczenia była długa, a w trakcie spotkania padło ze strony Czytelniczki szczere piękne wyznanie: **KOCHAM BIBLIOTEKĘ!**



**Muzeum Ślązańskie
i
Kraszowicka Zagroda**

KRASZOWICKA
ZAGRODA



zapraszają na **premierowy historyczny**
spektakl kukielkowy **TEATRZYKU Z WALIZKI** pt.:
„Legenda o Piotrze Włostowicu”
do Muzeum Śląskiego w Sobótce, ul. Św. Jakuba 18



**NIEDZIELA
26 lutego 2023**

godziny:

13:00

15:00

17:00

Bilety: 10 zł

Sobie pisani
JOLANTA KOSOWSKA
zacztytani

BIBLIOTEKA | ŚOK
ZAPRASZA NA SPOTKANIE AUTORSKIE
Z JOLANTĄ KOSOWSKĄ

3 MARCA | 18:00
RCKS | ŚOK
UL. F. CHOPINA 25, SOBÓTKA

DKK dyskusyjny klub książki

Eleni – siła muzycznej tradycji



W styczniu w Sobótce gościliśmy Eleni. Emocjonujący koncert znanej piosenkarki wypełnił publicznością całą salę ośrodka kultury. Eleni już kiedyś z zespołem Prometheus występowała w naszym mieście. Poniżej fotografia pamiątkowa z autografami z koncertu.

(rcks)



Sobótczańska Akademia Kolarska rozszerza wachlarz działań

Prowadzona przez Bartosza Huzarskiego oraz Przemysła Bednarka, przy regularnym wsparciu kolejnych pięciu trenerów, Akademia Kolarska Deichmann SKSM MAT Sobótka od połowy zeszłego roku prowadzi zajęcia z zakresu kolarstwa MTB dla najmłodszych dzieci.

Rozmawiamy z Bartoszem Huzarskim – sobótczaninem, utytułowanym kolarzem, trenerem, radnym powiatowym, aktywistą sportowym, wiceprezesem klubu Śląza Sobótka Bike Academy.

Sobótka kolarstwem stoi. Ale czy przekłada się to na zainteresowanie młodych tą dziedziną sportu?

- W ostatnich latach obserwujemy spadek zainteresowania dzieci i młodzieży kolarstwem szosowym. Wiem, że to sport wyjątkowy i wymagający, przez co na pewno nie każdemu przypadnie do gustu. Konsekwencja w treningu i bardzo duże poświęcenie oraz treningi na szosie w ruchu otwartym to dla wielu osób granica nie do przekroczenia. Dlatego w maju 2022 roku rozpoczęliśmy treningi z zakresu MTB, zapraszając do wspólnej zabawy dzieci, jak się później okazało, bez dolnej granicy wieku. Dzięki temu na nasze zajęcia przychodzą maluchy od piątego roku życia. Program wakacyjnych zajęć cieszył się bardzo dużą popularnością, bywały dni kiedy na zajęciach było nawet czterdzieścioro dzieci ze swoimi dwoma kółkami. Opanować to było niemałym wyzwaniem, ale całe wakacje przejeździliśmy bez żadnej większej interwencji medycznej oprócz kilku otartych kolan.

Akademia szkoli dzieci i młodzież głównie z zakresu kolarstwa szosowego, torowego i przełajowego. Na terenie gminy Sobótka funkcjonuje ponad 70 lat pod różnymi nazwami. Skąd wzięła się nazwa - Akademia Kolarska Deichmann SKSM MAT Sobótka?

- Obecna nazwa klubu, oparta na głównych sponsorach, to efekt zaufania i wieloletniej współpracy. Dzięki temu zawodnicy startujący w wyścigach pod szyldem Deichmann SKSM MAT Sobótka nie są obciążani kosztami treningów, amortyzacją sprzętu, zakupem strojów sportowych, kasków czy wyjazdów na zawody. Grupa szosowa to żaczki, młodziecy, juniorzy młodszy oraz juniorzy. Część zawodników można było osobiście zobaczyć 18 listopada 2022 r. podczas uroczystej gali podsumowującej sezon kolarski na Dolnym Śląsku, kiedy odbierali nagrody i wyróżnienia za punktację challenge DZKOL.

Grupa szosowa to nasze oczko w głowie i na nich szkoleniowo kładziemy największy nacisk. Zawodnicy objęci są programem badań wydolnościowych, zgrupowań oraz stałym nadzorem trenerskim. Część z nich uczy się w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Świdnicy, gdzie jednym z trenerów jest Maciej Piwowarski, pracujący również u nas w klubie, który jest odpowiedzialny za najstarszą grupę tj. juniorów.

Grupa szosowa jeździ na zawody po całym kraju. Startujemy na szosie oraz na torze, a zimą kilku naszych kolarzy również uczestniczy w zawodach przełajowych.



PHO3NIX HUZAR BIKE ACADEMY
for kids

© Brandovo

wych. Mają mniejsze i większe sukcesy, ale dla nas najważniejszy jest ich stabilny rozwój, bez zbytej presji w tak młodym wieku.

Obecnie śledząc SM klubu kolarskiego widać różnorodność zajęć, jakie serwują trenerzy swoim zawodnikom.

- To prawda. Wtorki oraz czwartki przeznaczamy na trening ogólnorozwojowy na hali ZSP w Sobótce dla całej grupy, ponad 50 osób. W środy grupa starsza ma zajęcia na siłowni, a piątek przeznaczony jest na marszobiegi. W weekend dużo czasu na rower, jeśli tylko pozwala na to pogoda. Przed kolarzami z Sobótki też pierwsze w tym roku zgrupowanie.

Pierwszy tydzień ferii spędzimy w Pobierowie na obozie kondycyjnym. Jedzie ponad 30 zawodników. Jestem szczęśliwy, bo dawno nie było tak licznej grupy kolarzy z Sobótki. Bezpośrednio z Pobierowa część ekipy, objęta szkoleniem centralnym Dolnośląskiego Związku Kolarskiego, jedzie na zgrupowanie kadrowe, gdzie spędzi kolejny tydzień. Kilku z naszych kolarzy objętych szkoleniem Polskiego Związku Kolarskiego jest już po pierwszym obozie w Centralnym Ośrodku Sportu w Zakopanem.

Gmina Sobótka inwestuje w infrastrukturę sportową. Nowe ścieżki rowerowe budowane na tym terenie na pewno pomogą młodzieży dostać się bezpiecznie na zajęcia w sezonie już bardziej rowerowym. Widać też, że działania klubu są zauważane w świecie wielkich sportowych fundacji.

- Nasze szkolenie najmłodszych choć trwa niecały rok, już zostało zauważone w fundacji Pho3nix, która oprócz wspierania zawodowych sportowców bardzo duży nacisk kładzie na rozwój dzieci. Fundacja posiada cały wachlarz materiałów szkoleniowych oraz programów, z których mogą

korzystać trenerzy oraz nauczyciele w szkołach. Jestem dumny z faktu, że od 2023 roku Fundacja Pho3nix obejmie patronatem głównym nasze działania skierowane do dzieci i młodzieży szkolnej. Chcemy w obecnym roku współpracować ze wszystkimi szkołami na terenie naszej Gminy, prowadzić tam zajęcia dla dzieci, uczyć ich sportu rowerowego i wyłapywać talenty, które być może kiedyś trafią do profesjonalnego sportu.

Jakie imprezy rowerowe planujecie na ten rok?

- W tym roku mamy zaplanowane tradycyjnie dwa wyścigi szosowe. Otwarcie sezonu kolarskiego czyli Ślązański Mnich, który w tym roku odbędzie się 16 kwietnia. Sezon, przynajmniej ten amatorski, kończymy również w Sobótce Wyścigiem „Runda Spadających Liści”, zaplanowanym 8 października. Także w październiku, dzień

przed kolarzami szosowymi, pojedą miłośnicy MTB w finale cyklu Bike Maraton, który rok do roku ściąga do Sobótki około 1000 miłośników jazdy po bezdrożach. Myślimy też cały czas o aktywowaniu Młodzieżowej Ligi Kolarskiej, może jakieś zawody duathlonowe dla dzieci. Mamy przecież stadion i jego infrastrukturę. Cały czas myślimy nad jakimiś cyklicznymi zawodami dla dzieci w Sobótce i okolicy.

PKO Ubezpieczenia VIA Dolny Śląsk to też wasze dzieło.

- Tak. To nasza impreza cykliczna przeznaczona dla amatorów i kolarzy masters. Jako stowarzyszenie prowadzimy działalność gospodarczą, która pozwala nam finansować szkolenie w klubie na wysokim poziomie. Koszty są ogromne, a pieniędzy od sponsorów potrafi zabraknąć, więc wymyśliliśmy cykl zawodów dla amatorów. Kilka lat temu patronem tytułarnym zawody objęła Grupa PKO, stąd w nazwie PKO Ubezpieczenia. Przy okazji wyścigów dla amatorów mamy też bardzo fajne i emocjonujące zawody dla dzieci z serii PKO Ubezpieczenia Junior Race. Dwa z nich w tym roku odbędą się w Sobótce w dniach 7 i 8 października.

Co chciałby pan powiedzieć rodzicom, których dzieci nie boją się wyzwań, treningów i systematycznej pracy?

- Rodziców, którzy chcieliby wysłać swoje pociechy na zajęcia zapraszamy po feriach zimowych we wtorki i czwartki na godzinę 16:30 do hali sportowej w ZSP w Sobótce przy ul. Świdnickiej 20a. Do końca marca planujemy treningi ogólnorozwojowe połączone z grami i zabawami. Zapraszamy też do śledzenia naszych Social Mediów @Deichmann SKSM MAT oraz @Pho3nixHBAAcademy, gdzie na bieżąco publikujemy informacje z życia Akademii.

**Rozmawiała
Joanna Paluchiewicz**



■ Bartosz Huzarski na zajęciach z dziećmi w hali sportowej (fot. Łukasz Bereźnicki)

FERIE BEZ NUDY

Ślązański Ośrodek Sportu i Rekreacji



13.02-26.02.2023

I TYDZIEŃ

13.02. PONIEDZIAŁEK

Godz. 10.00-13.00 Śniegowe zabawy na boiskach wielofunkcyjnych „Orlik” lub rozgrywki w piłkę siatkową, nożną – przy złych warunkach atmosferycznych - sala fitness

Godz. 18.00-19.00 Zajęcia karate

14.02. WTOREK

Godz. 9.00-9.45 Joga dla dzieci

Godz. 10.00-13.00 Śniegowe zabawy na boiskach wielofunkcyjnych „Orlik” lub rozgrywki w piłkę siatkową, nożną – przy złych warunkach atmosferycznych - sala fitness

15.02. ŚRODA

Godz. 10.00-13.00 Śniegowe zabawy na boiskach wielofunkcyjnych „Orlik” lub rozgrywki w piłkę siatkową, nożną – przy złych warunkach atmosferycznych - sala fitness

Godz. 19.00-20.00 Zumba dla wszystkich

16.02. CZWARTEK

Godz. 11.00-14.00 Turniej w Tenisie Stołowym Świetlica w Będkowicach

Godz. 18.00-19.00 Zajęcia karate

17.02. PIĄTEK

Godz. 12.00-15.00 Gry i zabawy na świeżym powietrzu Stadion sportowy – przy złych warunkach atmosferycznych sala fitness



II TYDZIEŃ

20.02. PONIEDZIAŁEK

Godz. 10.00-13.00 Śniegowe zabawy na boiskach wielofunkcyjnych „Orlik” lub rozgrywki w piłkę siatkową, nożną – przy złych warunkach atmosferycznych - sala fitness

Godz. 18.00-19.00 Zajęcia karate

21.02. WTOREK

Godz. 9.00-10.00 Joga dla dzieci

Godz. 10.00-13.00 Śniegowe zabawy na boiskach wielofunkcyjnych „Orlik” lub rozgrywki w piłkę siatkową, nożną – przy złych warunkach atmosferycznych - sala fitness

22.02. ŚRODA

Godz. 10.00-13.00 Śniegowe zabawy na boiskach wielofunkcyjnych „Orlik” lub rozgrywki w piłkę siatkową, nożną – przy złych warunkach atmosferycznych - sala fitness

Godz. 19.00-20.00 Zumba dla wszystkich

23.02. CZWARTEK

Godz. 10.00-13.00 Wyjście do lasu na spacer a po powrocie ognisko i pieczenie kiełbasek - stadion sportowy



Redaktor naczelny: Joanna Berezeka - Zywer

Redakcja: redaguje kolegium gminne

Opracowanie: Referat Oświaty i Promocji UMiG Sobótka, tel. 71 335 12 51, e-mail: promocja@sobotka.pl

Wydawca: Urząd Miasta i Gminy Sobótka, Rynek 1, 55-050 Sobótka, tel. 71 335 12 51, e-mail: urzad@sobotka.pl, www.sobotka.pl

Druk: Agencja Wydawniczo-Reklamowa ANTEX – Antoni Stankiewicz, ul. Mickiewicza 53, 55-050 Sobótka, www.antex.pl

Nakład: 2000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian, skracania, redagowania lub odrzucenia nadesłanych do publikacji materiałów tekstowych i fotograficznych. Materiały przesłane do redakcji nie będą zwracane.